



Współrzędne: Szerokość - 53.357519, Długość - 23.683348

Dawno temu pewien człowiek zabłądził w pobliskim lesie. Zaczął więc się żarliwie modlić i przysięgać, że jeżeli go ktoś wybawi z opresji to wybuduje w tym miejscu świątynię. Biedaka znalazł miejscowy wieśniak ze Słójki i pokazał drogę. Uratowany słowa dotrzymał, ufundował w puszczy unicką cerkiew i kazał się pochować obok niej po swojej śmierci. Tyle mówi legenda.

Po unickiej świątyni nie ma już śladu. Została rozebrana, a z uzyskanego w ten sposób materiału wybudowano kaplicę filialną w Wierchlesiu. W latach 60-tych XIX wieku powstała w tym miejscu cerkiew prawosławna pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła.

Obok tej cerkwi znajduje się nietypowa mogiła. W pierwszej chwili, gdy się na nią patrzy, ma się skojarzenia z mogiłą Jana i Cecylii ze słynnego "Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej. Jest to mogiła fundatorów poprzedniej świątyni. Mało czytelny napis wyryty na kamiennej płycie brzmi: "Tu leżą grzesznicy Kazimierz y Zuzanna Kanimierow- Wiszczyńscy, rok zejścia 1733".

W rzeczywistości owi grzesznicy byli właścicielami, jednego z kilku okolicznych majątków o nazwie Usnarz, a jednocześnie długoletnimi kolatorami miejscowej świątyni unickiej (poprzedniczki obecnej cerkwi).

Świątynia wzniesiona została najprawdopodobniej przez oboźnego starodubowskiego Samuela Mościckiego, właściciela majątku Nieszkowice. Małżonkowie Wiszczyńscy opiekowali się cerkiewką od 1713 roku do swojej śmierci w 1733 roku. Później funkcję tę pełnił ich syn Karol. Planował nawet utworzenie tu filii klasztoru bazylianów z Supraśla, jednak zamiar ten nie został zrealizowany, bowiem Karol zmarł.

Informacje pochodzą ze strony [i.sokolka.eu](http://i.sokolka.eu)